

Prof. dr hab. Ewa Graczyk  
Uniwersytet Gdański

**Opinia o dorobku naukowym prof. dr hab. Małgorzaty Czermińskiej przygotowana w postępowaniu o nadanie Jej tytułu profesora honorowego Uniwersytetu Gdańskiego**

Nie ulega wątpliwości, że Profesor(ka) Małgorzata Czermińska ma wybitne osiągnięcia naukowe, dydaktyczne i organizacyjne, które spotykają się z wielkim uznaniem środowiska literaturoznawczego w Polsce i za granicą. Od wielu lat jest prawdziwym naukowym i profesjonalnym autorytetem, dlatego ideę przyznania Profesor(ce) Małgorzacie Czermińskiej przez senat Uniwersytetu Gdańskiego honorowej profesury, przyjął z entuzjazmem i z radością zabrałam się do pisania opinii o dorobku badaczki.

Profesor(ka) Czermińska jest autorką tekstów naukowych, które obejmują najważniejsze zjawiska polskiej (choć nie wyłącznie) literatury, przede wszystkim prozy, dwudziesto- i dwudziestopierwszowiecznej. W opublikowanym dorobku Profesor(ka) są dwie książki o Parnickim (pierwsza to zmodyfikowany doktorat), przewodnik encyklopedyczny *Pisarki polskie od średniowiecza do współczesności*, napisany wspólnie z Grażyną Borkowską i Urszulą Phillips, jest też obszerna, syntetyczna książka o związkach literatury i sztuk wizualnych zatytułowana *Gotyki i pisarze. Topika opisu katedry*.

Gdańska literaturoznawczyni opracowała 5-tomowy wybór prac Marii Janion, dwa tomy prac zbiorowych o Czesławie Miłoszu i napisała ponad 100 artykułów w czasopiśmie i tomach zbiorowych, polskich i zagranicznych.

Szczególne miejsce wśród tych tekstów zajmują studia nad różnymi formami autobiografizmu. Pierwszą z serii ważnych prac na ten temat jest książka Czermińskiej zatytułowana *Autobiografia i powieść, czyli pisarz i jego postacie*, Badaczka opracowała również antologię przekładów *Autobiografia*, niewątpliwie jednak najistotniejsza na tym obszarze jest rozprawa *Autobiograficzny trójkąt: świadectwo, wyznanie, wyzwanie*. To w niej wypowiedziała Autorka swoje oryginalną koncepcję skrótowo wypowiedzianą w tytule pracy. *Autobiograficzny trójkąt* to najczęściej cytowana, ciągle wywierająca wielki wpływ, praca w dorobku Małgorzaty Czermińskiej. Miała ona trzy wydania, dwa polskie i jedno angielskie.

Ogromne są również osiągnięcia Profesor(ka) Czermińskiej w dziedzinie dydaktyki akademickiej. Gdańska badaczka przepracowała prawie pół wieku jako wykładowczyni akademicka. Jest ona promotorką ponad 200 prac magisterskich oraz 29 rozpraw doktorskich. Warto odnotować Jej nauczycielską pracę w Bydgoszczy (w ówczesnej Wyższej Szkole Pedagogicznej) i podkreślić znaczenie wygłoszonych przez Małgorzatę Czermińską

anglojęzycznych wykładów na uniwersytetach w Oxfordzie i Cambridge oraz na Uniwersytecie w Michigan, w Ann Arbor.

Jednak niewątpliwie najważniejsza w domenie dydaktycznej jest nieprzerwana aktywność pedagogiczna Małgorzaty Czerwińskiej w środowisku gdańskim, działalność pedagogiczna prowadzona od stanowiska asystentki do profesor(ki), od 1962 roku do 2010, najpierw w Wyższej Szkole Pedagogicznej, a potem na UG.

Imponujący jest także zakres udziału Badaczki w strukturach naukowych instytucji. Małgorzata Czerwińska była w swojej długiej karierze naukowej: członkinią Komitetu Badań Naukowych (od 1997 przez dwie kadencje); przewodniczącą Komitetu Nauk o Literaturze Polskiej PAN (1999-2002) i przewodniczącą wyłonionego zeń Komitetu Nauk o Literaturze PAN (2003-06); przewodniczącą Międzynarodowego Komitetu Studiów Polonistycznych (2001-06); członkinią Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułu (od 2007 przez dwie kadencje). Na UG przez 12 lat kierowała Filologicznym Studium Doktoranckim, współorganizowała m. in. Zjazd Polonistów w 1995, Kongres Polonistyki Zagranicznej w 2001, Zjazd Polonistów w 2004, Kongres Polonistyki Zagranicznej w 2006. Od 30 lat jest członkinią dzisiejszego KNoL, od 36 lat członkinią Rady Naukowej IBL PAN.

Podstawowe znaczenie dla działalności organizacyjnej Prof. Czerwińskiej ma także fakt, że w latach 1985 – 2010 była kierowniczką Zakładu Współczesnej Literatury Polskiej w Instytucie Filologii Polskiej UG.

Spośród wielu cennych wyróżnień, które otrzymała Profesor(ka) Małgorzata Czerwińska, chciałabym wskazać, że w 2007 roku przyznano Jej, jako pierwszej naukoznawczynie, nagrodę im. Heweliusza.

## I

Gdybym miała zatytułować tę recenzję niestosowną może literacką formułą, w której usiłowałabym oddać najważniejsze cechy pracy i szerzej, działalności, Małgorzaty Czerwińskiej, użyłabym następującej: „Struktury i przygody. O wybitnych zasługach naukowych, dydaktycznych i społecznych Profesor(ki) Małgorzaty Czerwińskiej”.

Zaraz uzasadnię swój, mało może poważny, występ. Sądzę, że gdy zaczynamy zastanawiać się nad kluczowymi aspektami wszechstronnego dorobku – bardziej generalnie postawy – Profesor(ki) Czerwińskiej, to odkrywamy, że literaturoznawczynie we wszystkim, co czyni, staje po stronie porządku, ceni systemy i struktury, można nawet powiedzieć, że czuje potrzebę jakże niewspółczesną – pewności, ciągłego osadzania się w głębokim duchowym i intelektualnym ładzie: była przecież magistrantką prekursora polskiego strukturalizmu, profesora Kazimierza Budzyka, jest wierzącą katoliczką (jeden z ważnych rozdziałów dzieła o

trójkącie autobiograficznym poświęcony jest duchowym świadectwom chrześcijan), jest Kresowiaczką, tęskniącą za mitycznym krajem dziecięcego szczęścia, jest żoną jednego tylko męża Juranda i matką trzech dorosłych synów. Jednak zastanawiając się głębiej, odkrywamy, że jest w Niej także drugi, równie istotny, biegun: jest nim pragnienie ryzyka, niepewności i przygody.

Po studiach, po powrocie do Gdańska na początku lat sześćdziesiątych, Czermińska zaczyna pisać doktorat u profesor Marii Janion, wchodząc tym samym w krąg nauczania mistrzyni polskiej hermeneutyki, szerzycielki romantycznego niepokoju i kontrowersyjnej dla wielu aktywności naukowej, społecznej, w tym także politycznej. Ta decyzja oznaczała również kłopoty, lecz Uczona nie unika/ła ich za wszelką cenę, i tak na przykład, gdy w czasach stanu wojennego trzeba było walczyć o obecność Marii Janion na Uniwersytecie Gdańskim, dr Małgorzata Czermińska brała żywy udział w wysiłkach grupy współpracowników i uczniów, żeby utrzymać współpracę swojej nauczycielki z gdańskim środowiskiem intelektualnym.

Ta twórcza sprzeczność – głęboka potrzeba zakorzenienia się w satysfakcjonującym ładzie a zarazem pragnienie przygód, niezmordowana, jakby dziecięca ciekawość poznawcza – rodzi wiele świetnych owoców. Jednym z najważniejszych są ciągle trwające studia nad zjawiskiem autobiografizmu. Warto przy tym dopowiedzieć, że własne doświadczenie życiowe Małgorzaty Czermińskiej stanowiło świetne przygotowanie, żeby wnikać w teksty i postawy, żeby pisać o świadectwach, wyznaniach i wyzwaniach dwudziestowiecznych (najczęściej) Polek i Polaków. Przypomnijmy pokrótce: urodziny na Wołyniu w 1940 roku, śmierć ojca w Katyniu, przyjazd kilkuletniej migrantki z rodzicami do peerelowskiego Gdańska. Potem pozornie tylko było spokojniej: na początku lat sześćdziesiątych ukończenie polonistyki na UW i powrót na Pomorze. Tutaj przyszła badaczka została asystentką szkoły pedagogicznej, a wielka historia znów zaczęła ją ścigać, bo w niecałe dziesięć lat potem prowincjonalna uczelnia na kaszubskiej ziemi przekształciła się w tak potrzebny buntującemu się Trójmiastu, Uniwersytet.

To szczególne splatanie się własnego losu z *Dziejami* było niewątpliwie ważną inspiracją trudnej, żywej pracy. W *Autobiograficznym trójkącie* znaleźć można wiele klocków (i kilka ważnych powiązań) z układanki, której komponowanie profesor(ka) Janion zadawała nam prowokacyjnym tytułem swojego eseju: „Czy będziesz wiedział, co przeżyłeś?”

Autorka w niepowtarzalny sposób łączy w studiach nad autobiografią instrumentarium teoretycznoliterackie z innowacyjnymi często interpretacjami wielu utworów i pisarskich losów. Z jednej strony precyzyjne rozróżnienia Autorki i szczegółowe analizy tekstowego statusu rozmaitych form autobiografii inspirował klasyczny jeszcze strukturalizm, a z drugiej

Jej analizy otwierają się na wielowymiarowe doświadczenia polityczne, społeczne, kulturowe; na nowe metodologie (zwłaszcza postkolonializm i studia postzależnościowe) oraz na wymiar etyczny dramatycznych często wyborów, których dokonywali cenieni/e przez gdańską badaczkę twórcy i twórczynie.

Pod wieloma względami *Autobiograficzny trójkąt* jest rodzajem literaturoznawczego i kulturoznawczego skrzyżowania, z którego wiele widać i skąd udać się można w wielu kierunkach. Jest to książka zarazem ergocentryczna, jak i otwarta na wiele kontekstów – i nie jest to jej defekt, ale bogactwo, które zachęca i inspiruje do własnych poszukiwań.

Że tak się właśnie dzieje, widać nie tylko w szerokim odzewie wielu badaczy niewyłącznie polskiej literatury w kraju i za granicą, ale także, czy przede wszystkim, w szczególnej odpowiedzi, jaką są prace powstałe na seminariach magisterskich i przede wszystkim doktorskich, Profesor(ki) Czermińskiej. Sądzę bowiem, że drugą po naukowych, intelektualnych konsekwencjach tak owocnej sprzeczności cechującej postawę Profesor(ki), są znakomite efekty dydaktyczne Jej pracy. Od pierwszej, Jolanty Szulkowskiej poprzez Jean Ward (tłumaczkę na angielski *Trójkąta autobiograficznego*), Macieja Michalskiego, Aleksandrę Ubertowską, Dariusza Szczukowskiego, Bartosza Dąbrowskiego, Agnieszkę Tomasik, Marcina Całbeckiego aż po dwudziestą dziewiątą, Barbarę Fride (przepraszam niewymienionych), Małgorzata Czermińska niezmordowanie osadzała swoich seminarzystów, zwłaszcza doktorantki i doktorantów, w humanistycznej tradycji i intelektualnym rygorze, jak i pozwalała im ruszyć przed siebie, wykorzystywać ciągle nowe instrumentaria, których sama używała w skromnym zakresie i uwzględniać perspektywy, które nie zawsze były jej bliskie. Dzięki temu osiągnęli - najpierw doktorantki a potem doktorzy gdańskiej badaczki – znakomite rezultaty naukowe. Profesor(ka) Czermińska wychowała kilka pokoleń polonistów – niektórzy z nich są już tytułarnymi profesorami – a wielu pracuje w gdańskim środowisku naukowym.

Pragnienie działania w ramach sensownym porządków i struktur, wewnątrz godnych zaufania instytucji, sprawia, że Profesor(ka) Czermińska tak chętnie włącza się w prace naukowych organizacji i jest w nich bardzo ceniona – pisałam o tym w pierwszej części wyliczając funkcje, które pełniła i w części nadal pełni. Czermińska potrafi efektywnie współpracować z naukowcami i naukowczyniami z różnorodnych szkół i środowisk. Stara się odnajdywać w tekstach, teoriach i ludziach, to, co wartościowe, a takie postępowanie sprzyja porozumiewaniu się w prawie każdych okolicznościach, pomaga wspólnie działać bez zapiekłej niechęci.

Cieszę się, że mogłam wyrazić swoją radość z faktu wyróżnienia Małgorzaty Czermińskiej tytułem honorowej Profesor(ki) UG; cieszę się, że miałam okazję uczestniczyć

w działaniach naszego Uniwersytetu, efektywnie wzmacniających gdańską wspólnotę akademicką.